

Wyrok z dnia 27 lutego 1997 r.
I PKN 25/97

Kasacja nie może skutecznie podważyć faktów ustalonych w prawidłowo przeprowadzonym sądowym postępowaniu dowodowym.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Maria Mańkowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 1997 r. sprawy z powództwa Władysława W. przeciwko "H.-W." Spółce z o.o. w W. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 8 października 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację

U z a s a d n i e n i e

Powód Władysław W. w pozwie przeciwko "H." Sp. z o.o. w W. wniósł o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę w dniu 29 stycznia 1996 r. Powód twierdził, że ogólnikowe uzasadnienie tego rozwiązania przez zarzut, że używał mienia zakładu pracy niezgodnie z przeznaczeniem oraz potwierdzał nieprawdę w dokumentach, jest całkowicie nieprawdziwe.

Strona pozwana nie uznała powództwa podnosząc, że w czasie weryfikacji kart drogowych stwierdzono na początku 1996 roku nieprawidłowości w zapisach karty drogowej samochodu ciężarowego LiAZ [...], polegające na dopisaniu w karcie z dnia 16 sierpnia 1995 roku dodatkowej 9-godzinnej usługi transportowej bez szczegółowego jej rozpisania. Ustalono natomiast, że usługa ta była wykonywana w dniach od 15 lipca 1995 r. do 17 lipca 1995 r. na rzecz powoda, który samowolnie korzystał z tego samochodu. W piśmie z dnia 25 marca 1996 r. [...] strona pozwana przyznała, że powód zatrudniony na stanowisku głównego dyspozytora był samodzielnie uprawniony do dysponowania samochodami strony pozwanej, jednakże nie dopilnował wystawienia stosownych dokumentów przez kierowcę, który wykonał usługę w dniach 15-17 lipca 1995 r., otrzymując na to post factum zgodę zwierzchnika [...], a rozliczenia dokonał dopiero w grudniu 1995 r., wpłacając wyliczoną przez siebie kwotę 288,01 zł. [...].

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Wrocławia Śródmieścia wyrokiem z dnia 16 maja 1996 r. przywrócił powoda do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i zasądził na jego rzecz kwotę 953 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy wraz z kosztami procesu. Sąd ustalił, że powód pracował w [...] Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego "H.-W." od 2 maja 1968 r. do 31 października 1991 r., po likwidacji tego przedsiębiorstwa od 1 listopada 1991 r. w "H.-W." Spółka z o.o., od 23 sierpnia 1994 r. na stanowisku głównego dyspozytora. W dniach 15 - 17 lipca 1995 r. powód wynajął od strony pozwanej samochód ciężarowy LIAZ do przewozu rzepek, na co uzyskał zgodę przełożonego B. D. W tym czasie kierowca samochodu przebywał na urlopie, usługę wykonał kierowca J. C., który

potwierdził, że wykonał 2 kursy w lipcu 1995 r. z Ł. do S. na zlecenie powoda, jednakże nie wpisał ich do karty drogowej uznając, że kartę wypełni kierowca dysponujący tym samochodem. Powód uległ następnie wypadkowi, przebywał na delegacji służbowej w R. i zlecił wpisanie tej usługi kierowcy samochodu LIAZ M. S. Kierowca ten wpisał tę usługę w listopadzie 1995 r. omyłkowo do karty w sierpniu, tj. z datą o miesiąc późniejszą.

Powód krytykował pracę zarządu, jego niegospodarność i niewłaściwą gospodarkę zakładem w pismach z 29 listopada 1993 r. [...] i 10 sierpnia 1995 r. [...].

Sąd Rejonowy nie dopatrywał się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych powoda w samym niedopilnowaniu przez niego prawidłowego wypisania przez kierowcę karty drogowej w sytuacji, gdy otrzymał zgodę swego przełożonego na wynajęcie samochodu z zakładu pracy. Ponadto strona pozwana dokonała rozwiązania umowy o pracę z naruszeniem art. 52 § 2 KP, ponieważ nastąpiło to po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez zakład pracy wiadomości o okolicznościach uzasadniających takie rozwiązanie. Wynika to z zeznań S. L., słuchanego w charakterze świadka strony powodowej, że w końcu listopada 1995 r. zarząd uzyskał informację, iż powód wykorzystywał samochody do celów prywatnych i nie było to udokumentowane.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 8 października 1996 r. oddalił rewizję strony pozwanej i zasądził na rzecz powoda koszty postępowania rewizyjnego.

Sąd rewizyjny uznał, że wbrew zarzutom rewizji Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie w sposób dokładny i wnikliwy, uwzględniając wszystkie dowody oraz wyjaśnił wszystkie okoliczności sprawy. Poczynił wyczerpujące i prawidłowe ustalenia, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, którego ocena nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC). Wyrok Sądu I instancji nie narusza prawa i został szczegółowo uzasadniony, wyjaśniając dlaczego zachowanie powoda nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Zeznania na ten temat świadków B. D., jako bezpośredniego przełożonego powoda i kierowców M. S. i J. C. znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i tworzą z nim logiczną całość. Z ustaleniami tymi nie koliduje fakt, że świadek C. pracował w dniach 15 i 26 lipca 1995 r. w L., bo przewiezienie rzepaku na zlecenie powoda mógł wykonać później, po tej pracy.

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją strona pozwana zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału (art. 368 pkt 4 KPC) przez dokonanie ustaleń, że pomimo samowolnego skorzystania z samochodu pozwanego przez powoda, nakłaniania kierowcy, który pojazdem tym nie kierował do wpisania wykonania usługi do karty drogowej w innym terminie i zmniejszonym wymiarze czasu - co zostało zrealizowane przez tego kierowcę i nieuregulowania pełnej, przysługującej pozwanemu należności za tę usługę - nie stanowi czynów o znamionach ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych,
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy (art. 368 pkt 3 KPC), a w szczególności niewyjaśnienie, kiedy bezpośredni przełożony powoda wyraził zgodę na skorzystanie przez powoda z samochodu pozwanego i kto kierował tym pojazdem, gdy był on w dyspozycji powoda i czy osoba kierująca posiadała uprawnienia do kierowania tym pojazdem,

3. naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni art. 52 § 2 KP przez przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem nastąpiło z przekroczeniem terminu miesięcznego.

W kasacji wniosła się o uchylenie w całości orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania bądź zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy. Kasacja zarzuciła, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił stan faktyczny w sprawie. Dołączone do sprawy dowody poświadczają, że dopiero dokonane przez stronę pozwaną czynności sprawdzające potwierdziły zarzut stawiany powodowi i od ich daty należy liczyć termin miesięczny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja może być oparta - stosownie do art. 393¹ KPC na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a także na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Kasacja nie może zatem opierać się na kwestionowaniu faktów ustalonych wcześniej w prawidłowo przeprowadzonym przez sąd postępowaniu dowodowym. Ustalenie stanu faktycznego, poprzez ocenianie zebranych w sprawie dowodów, należy do sądu, przed którym postępowanie takie było przeprowadzone, a jedynym jego ustawowym ograniczeniem (art. 233 § 1 KPC) jest, aby sąd ten wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał.

Przedstawienie powyższych uwag jest celowe wobec podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, opartego na własnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcia wniosków, które nie znajdują w nim potwierdzenia. Strona pozwana nie wykazała, że doszło do naruszenia konkretnego przepisu procedury i to obiektywnie istotnego i nie wskazała błędów, czy braków świadczących o naruszeniu danego przepisu. Naruszeniem takim, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy byłoby np. niedopuszczenie dowodów na sporne między stronami okoliczności. W rozpoznawanej sprawie zostały natomiast przeprowadzone dowody zgłoszone przez obie strony i Sądy obu instancji oceniły niewadliwie, że powód nie dopuścił się zarzucanych mu naruszeń obowiązków pracowniczych, skoro wynajął samochód ciężarowy za zgodą swego przełożonego i prawidłowo rozliczył usługę, wpłacając za nią należność w dniu 5 grudnia 1995 r.

Zgodnie zatem z art. 52 § 1 KP Sądy słusznie uznały, że brak było podstaw do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 29 stycznia 1996 r., a nadto strona pozwana naruszyła termin z art. 52 § 2 KP wobec dokonania tego rozwiązania po upływie miesiąca od daty dowiedzenia się o istnieniu zarzutów wobec powoda. Nie zostało w sprawie udowodnione, że termin ten powinien być liczony od innej daty, niż zeznawał na ten temat w imieniu strony pozwanej inżynier J. L., tj. od końca listopada 1995 r.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy oddalił kasację strony pozwanej wobec braku uzasadnionych podstaw do jej uwzględnienia.

=====